Nr. 241. Dnia 31 Października 1871 r. — Wtorek. — Dnia 20 (31) Października 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Wolfganga B.
Jutro: Wszystkich Świętych.
Czwartek: Dzień Zaduszny. Wiktora B.
Piątek: Ś-go Huberta B. i Wenefrydy P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 54.
Zachód „ „ 3 „ 32.

Długość dnia godzin 9 minut 38.
Ubyło „ „ 7 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Karola Borom. B. W.
Niedz. ŚŚ. Zacharjasza P. i Elżbiety P.
Poniedz: Ś-go Leonarda Wyznawcy.
Wtorek: ŚŚ. Wilibalda B. W. Engelber.

— Pojutrze, to jest we czwartek, jako w *Dzień Zaduszny*, odbędzie się w kościele Opieki Sgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), przywiązane do tegoż dnia Nabożeństwo, o godz: 9tej rano. Podczas takowego, miejscowy chór amatorów ze współ-udziałem artystów teatralnych, wykona po raz pierwszy nową wielką Mszę żałobną *in G. minor*, utworu Dyrektora opery, St: Moniuszki, pod osobistym tegoż kierunkiem.

W przyszły zaś piątek, w tymże kościele rozpocznie się o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana Nocturnem, Nabożeństwo żałobne roczne, za zmarłych wszystkich w Bractwie Serca Pana Jezusa zostających.

— Jutro, jako w dzień Uroczysty *Wszystkich Świętych*, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, w czasie Summy wykonaną będzie Msza solenna *Mozarta* (in C. major), w której przyjmą udział pod kierunkiem Dyrektora Konserwatorium, artyści opery wraz z orkiestrą i chórem katedralnym. Na Graduale wykonany będzie Psalm *Gomółki* z XVIgo wieku, na same głosy; na Offertorium zaś „O salutaris“, utworu dyrygującego.

We czwartek w czasie Nabożeństwa za dusze zmarłych, wykonane będą przez tenże chór i orkiestrę katedralną w połączeniu z wyższym oddziałem chórów Konserwatorium Warszawskiego, Ustępy ze Stabat Mater *Rossiniego* i ze Mszy żałobnej St: *Moniuszki*, w których solowe partje odśpiewają panny: Lejchnitz, Reich, Nieborska, Friedrich, panowie: Fr: Cieślewski i Józef Prohazka.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego z 9 października, przeniesiony został do służby w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, urzędnik do szczególnych poruczeń głównego zarządu wojskowych zakładów naukowych, doktór matematyki, radca stanu Aleksiejew — na nadetatowego zwyczajnego profesora Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, na katedrze czystej matematyki, od 22 września 1871 r. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Poliemajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 289 wydanym, zamieszczono*: Doszło do mojej wiadomości, że w tych dniach parobcy jednego z tutejszych handli win, prowadząc wózek na dwóch kołach, używany do rozwożenia butelek, tak nagle wybiegli z bramy na ulicę, że niebędąc w stanie uchronić się przed nadjeżdżającym w tej chwili pojazdem; dostali się pod konie takowego.

Jakkolwiek z powyższego wypadku nie było żadnych nieszczęśliwych następstw, wszelako dla zabezpieczenia od takowych na przyszłość, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zalecić służbie Policyjnej ściśle przestrzegać, ażeby w ogóle wszelkiego rodzaju ekwipaże a tem bardziej parobcy rozwożący wózkami ciężary, wyjeżdżali z bram wolno, z jak największą ostróżnością a jadąc przez ulicę, stosowali się do ogólnych prawideł t, j. trzymali się strony prawej.

(Gaz. Polic.)

—Q— Wobec różnorodnych zdań, jakie w ostatnich czasach na jaw wychodziły o środowych wieczorach urządzanych przez Towarzystwo muzyczne, publiczność z pewnem zaciekawieniem wyglądała koncertu większych rozmiarów, do którego, według brzmienia ustawy, Towarzystwo zobowiązało się ściągać większe siły i rozgłośniejsze w świecie artystycznym nazwiska. Nie myślimy tu bynajmniej podnosić na nowo kwestji wieczorów środowych: według nas, tak strona wymagająca pewnego stopnia wykończenia na tych wieczorach, jak i Towarzystwo dowodzące że koncertów nie daje, mają potrochu słuszność. Idzie tylko o zobopólne ustępstwa, to jest o niepodnoszenie z jednej strony wymagań do *maximum*, — z drugiej o nieusuwanie się z pod kontroli publicznej pod błahym pozorem prywatnego charakteru zebrań. Przy dobrej woli droga pośrednia się znajdzie, a młoda instytucja tylko na tem skorzystać może.

* * *

Tymczasem z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, że wczorajszy koncert pod względem programatu, w zupełności odpowiadał celowi w jakim został urządzony, i że myśl rozpowszechnienia dobrej, poważnej muzyki, jak najściślej przestrzeganą była. Dość spojrzeć na nazwiska takich mistrzów jak Bethoven, Spontini, Schubert, Rubinstein i Reinecke, aby mieć wyraźne świadectwo dbałości dyrekcji Towarzystwa.

* * *

Program obejmował dwa tylko solowe numera: koncert D mol Rubinsteina na fortepian z orkiestrą, wykonany przez p. Pawła Schlözera i arję z „Westalki“ Spontiniego, odśpiewaną przez pannę Miller-Czechowską, artystkę tutejszej opery. Pan Schlözer niejednokrotnie dawał się już słyszeć publiczności warszawskiej, — a my nieraz też mieliśmy sposobność o grze jego wypowiadać nasze zdanie. Wypada nam jednak dodać, że podróż tego utalentowanego pianisty, na dobre mu posłużyła. Znaliśmy p. Schlözera jako wykonawcę sumiennego, panującego wybornie nad techniką instrumentu; ceniliśmy jego grę jędrną, choć nieco rozstrzeloną; wczoraj spotkaliśmy się z doskonałem frazowaniem, ze świadomą siebie i umiejącą się powściągać energją, słowem z przymiotami szkoły Bulowa, nieboszczyka Tausiga i Liszta, — do której młody artysta widocznie się zapisał. Koncert Rubinsteina, dzieło znakomite znakomicie, przez p. Schlözera zostało odegrane, mianowicie *scherzo*, które koncertant nacechował werwą i istnym dowcipem. — P. Czechowska w pierwszej części arji Spontiniego, okazała nieco chwiejności i niepewności siebie. Ponieważ allegro odśpiewane było z właściwą tej artystce wysoką dramatycznością, — wnosimy, że powyższa usterka jest skutkiem zbyt małej ilości prób, a to nasze przypuszczenie tem jest prawdopodobniejszem, że akompaniująca orkiestra z trudem podążała za śpiewem artystki.

* * *

Cztery numera zbiorowe wypracowane były i wykończone w sposób niepozostawiający nic do życzenia. Wspominamy tu tylko dla dokładności sprawozdawczej o pysznej uwerturze Beethowena do Korjolona, która dla wykonawców nie była już nowością, rzeczywiste zaś i prawdziwe uznanie należy się orkiestrze za humoreskę Rubinstejna „Don Quixotte.“ Kompozycja ta charakterystyczna ma wszystkie zalety i wady utworów orkiestrowych słynnego fortepianisty: niezmierne bogactwo pomysłów, ognisty koloryt pojedynczych obrazów, — ale też brak ciągłości, jednolitości i pewnej stałej myśli przewodniej w przeprowadzaniu tych obrazów, które szybko i tłumnie, ale jakby bez związku po sobie następują. Wady te nieodłączne od szkoły „plastyków“ w muzyce, i rażące w takich utworach jak „Iwan groźny“ i „Ocean“, występują jednak w mniejszym stopniu w humoresce, która zaleca się nieocenioną werwą i szlachetnie pojętym humorem. — W ślicznej, świeżej pieśni wieczornej „Reineckiego“ widzieliśmy chwalebną karność i sumienną pracę przewodniczącą chórom, na tle których ozwał się młody i sympatyczny tenor pana Marjana Prażmowskiego. Amator ten posiada bardzo wdzięczny materjał, z którym winien jeszcze nader ostrożnie się obchodzić. Z dwóch marszów Schuberta przełożonych na orkiestrę przez Liszta, drugi szczególniej zaleca się oryginalnością pomysłów, które zyskują jeszcze na mistrzowskiem orkiestrowaniu.

* * *

Osób na koncert zebrało się sporo, sądzimy jednak, że cała sala po prawej stronie estrady nie byłaby prawie pusta, — gdyby nie wygórowana cena biletów. Ze wszystkich środków rozpowszechnienia dobrej muzyki, drogość miejsc jest, zdaje nam się, jednym z najgorszych. Członkowie towarzystwa muzycznegu należą do najróżnorodniejszych sfer pod względem zamożności; ustanowienie więc dla nich, jako ceny przeciętnej za bilet, rubla, — uważamy za złe pojmowania interesów towarzystwa. Nie każdy płacący sześć rubli rocznej składki, jest w stanie drugie sześć wydatkować na takie koncerta, a cóż dopiero powiedzieć o publiczności stojącej po za obrębem Towarzystwa, która bez ogródki wyraża to zdanie, że musi płacić dwa ruble za wejście dla tego tylko, ażeby umożebnić ściąganie po rublu od członków tej instytucji. Odpowie nam kto, że Towarzystwo ponosi koszta urządzenia większego koncertu. Nie wątpimy o tem ani na chwilę; ale wiemy także, że salę i oświetlenie towarzystwo ma na tak dogodnych warunkach, iż koszta pomienione redukują się prawie wyłącznie do wynagrodzenia artystów. Na należytem więc uregulowaniu tej pozycji, — zależy właśnie dobre gospodarstwo Towarzystwa, które nie powinno zapominać, że wysokie ceny biletów nietylko nie popularyzują dobrej muzyki, ale depopularyzują obywatelskie znaczenie instytucji. Zdaje nam się, że zniżenie cen o połowę zaradziłoby złemu, a nawet przyniosłoby korzyść towarzystwu.

Wiadomości miejscowe.

═ W tych dniach nakładem Gebethnera i Wolffa wydaną została książka do nabożeństwa p. t. „Módlmy się,“ czyli zbiór krótkiego nabożeństwa na wszystkie większe uroczystości, z ryciną na stali. — Również nakładem wspomnionych wydawców, pojawiło się w streszczeniu rozgłośne w Niemczech dzieło gospodarskie pana Rosenberg Lipińskiego (Der praktische Ackerbau) przeznaczone dla użytku praktycznych rolników i młodzieży kształcącej się w ziemiańskim zawodzie. Książka wydrukaną została w typograficznych zakładach pana Józefa Ungra.

═ Aleksander hr. Fredro (ojciec) jak zapewnia K. Estraicher w 3 zeszycie swojej Bibliografii, ma posiadać w tece autorskiej oryginalnych siedm komedji. „Dyliżans“ w 4 aktach; „Komedja zwierząt za czasów Stanisława Augusta;“ „Wychowanka“ w 5 aktach; „Żenić się czy nieżenić;“ „Dwie blizny;“ „Wielki człowiek do małych interessów“ i „Rewolwer.“ — Oprócz wymienionych utworów, czcigodny autor, ma mieć w rękopiśmie dramat p. t. „Obrona Olsztyna“ i libretto do opery dwuaktowej p. t. „Rajmund mnich.“

═ Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w styczniu r. 1872, zamierza członków honorowych, rzeczywistych i zwyczajnych, obdarować przeznaczonemi na tegoroczne premjum, fotografiami z obrazu Kurelli „Rybka.“ Malarz ten przebywa obecnie w Monachjum dla rozwinięcia swoich sił artystycznych.

═ Dowiadujemy się, że pan Jan Kleczyński w pierwszych dniach grudnia, zamierza urządzić koncert instrumentalno-wokalny.

═ Pan Ksawery Pillati, nadesłał do salonu Wystawy Sztuk Pięknych, olejny, swojego pendzla, portret K. Wł. Wojcickiego.

═ Widzieliśmy w tych dniach nowy gatunek kartofli, sprowadzony z Indji. Na tych kartoflach łupina jest niezwykłej cienkości, sam zaś kartofel jest bladożółtej barwy, i wytwornego smaku. — Kilkanaście tych kartofli znajduje się do widzenia w sklepie p. Warda przy ulicy Rymarskiej.

═ Projektowana droga Warszawsko-Wrocławska, przeprowadzoną ma być przez m. Łódź. Droga wspomniona zbliży ze sobą dwa najważniejsze w Europie targi handlowe i giełdy spekulacyjne a mianowicie Lipsk i Nowogród.

═ W Kielcach, kilku filantropów projektuje zbudowanie „Domu roboczego“ dla pomieszczenia w nim kilkuset tamecznych lazzaronów i dam kameljowych. Instytucja podobna przyczyniłaby się może skutecznie do umoralnienia nietylko jednostek ale i ogółu nieoświeconej klassy ludności.

═ Pan Trapszo, zdecydował się przezimować w Lublinie; w tym też celu zawarł umowę z właścicielem tamecznego teatru zimowego. Na przyszłe zaś lato zapewne p. Trapszo ze swoich zimowych leży, zjedzie wprost do Tivoli.

═ Po wielu miastach Królestwa, istnieją dorożki. Biorą one zapłatę nieraz wyższą nad warszawską. Gdzie cena jazdy dotychczas jeszcze utrzymywała się nizka, tam ją obecnie podwyższają. W Suwałkach naprzykład kurs jazdy od kilku dni podwyższono z 10 na 15 kop. od parokonnej, a z $7\frac{1}{2}$ na 10 kop. od jednokonnej drożki.

═ Zwykle wieczorem w sklepach najbliżej stacyj omnibusowych położonych, wymienia się drobna moneta zebrana od konduktorów omnibusowych za 20 i więcej rs. na pieniądze papierowe. Datuje się to od czasu urządzenia puszek do wkładania w nie dziesiątek pasażerskich. Puszki te, jak z jednej strony są dogodne dla właścicieli omnibusów, gdyż zabezpieczają ich od nadużyć konduktorów, tak z drugiej, pozbawiają ich części dochodu, jaki wpłynąłby od osób, któ-

re dla braku drobnych pieniędzy, pieszo, lub dorożką drogę odbyć muszą.

Niedogodności tej, łatwo możnaby zaradzić, zestawiając 3 lub 5 rubli zdawkową monetą w rękach konduktorów, a pasażer mając udogodnioną zmianę pieniędzy, mógłby korzystać z jazdy omnibusem i należną od siebie dziesiątkę, sam do puszki wpuścić.

= Wkrótce jak to donieśliśmy przed kilkoma dniami, odbędzie się doroczny koncert Moniuszki. W koncercie tym mają przyjąć udział panie: Dowiakowska, Miller Czechowska, panowie: Keller, Cieślewski i Prohazka. Program składający się z piękniejszych utworów koncertanta, rozpocznie uwertura z opery „Parja.“

= W dniu 24 b. m. miał miejsce w Petrokowie bal publiczny z którego dochód przeznaczony został na pokrycie wpisu za niezamożnych uczniów. Cel był szlachetny, cała więc ludność miasta i okolicy pospieszyła przynieść swój datek, a w taki sposób zebrano około 400 rs., które będą niemałym zasiłkiem dla ubogiej młodzieży. Lecz że dochód do dziś dnia osiągnięty nie jest dostateczny, bo ubogich uczniów nie mających czem opłacić wpisu, jest blizko 100, przeto jak słychać Petrokow zamyśla o urządzeniu na ten sam cel jeszcze kilku koncertów, w których jak fama prowincjonalna niesie, ma nawet przyjąć udział pani Modrzejowska, Filleborn i t. d.

= Pochowany w niedzielę na Powązkach ś. p. Michał **Kamiński** Dok. med. chir. był jednym z najstarszych obecnie żyjących członków tutejszego Towarzystwa Dobroczynności. Od wielu lat zajmował on posadę honorowego lekarza w ochronie imienia Św. Zofii za rogatkami Wolskiemi, z której to ochrony dziatki odprowadziły go aż do grobu. Przez czas 73 letniego żywota pożytecznego, po ukończeniu b. Uniw. Alek. w War. i otrzymaniu wyższych stopni naukowych, był lekarzem przez lat 5 w szpitalu Ś-go Ducha, zwanym wr. 1835 pp. Marcinkanek i mieszczącym się wtedy nad Wisłą—przez lat 2 pełnił obowiązki lekarza przy Domu Schronienia Star. S. D i P. M. na Nowem-Mieście, poczem od r. 1841 aż po datę śmierci, lekarzem Domu Przytułku i Pracy, za rogatkami Wolskiemi, od roku 1849—oprócz tego, lekarzem miejskim m. Warszawy.

= Zeszyt III Anatomji Porównawczej przełożony z francuzkiego przez pana Zygmunta Zanożyńskiego, opuścił prassę.

(Art. nad.) - Przed kilku tygodniami poruszoną była w „Kur. Codz.“ kwestja niedokładności kursów telegraficznych, przez tutejszą agencję telegraficzną wydawanych. W usprawiedliwieniu się z tego zarzutu, taż agencja w „Gaz. Hand.“ z d. 28 b. m., rozwodząc się nad panującym obecnie na giełdzie berlińskiej nieładem między ajentami przysięgłymi, skutkującym opóźnienie w ustanawianiu przez nich kursów; przychodzi do rezultatu, że jakkolwiek jej kursa telegraficzne różnią się od podawanych w kurscetlach, nie jej notowaniom jednak, ale raczej notowaniom kurscetli berlińskich zarzucić należy niedokładność. Następnie ajencja przyznaje, że jej korespondent berliński nie czeka na ostateczne ogłoszenie kursów przez syndykat ajentów, boby w tym razie depeszaj telegraficzna nie mogła być tego samego dnia doręczoną tutejszym abonentom; z tego zdaje się słusznie wnosimy, że notowania ajencji mogą być i niedokładne, ale nas w końcu znów zapewnia, że notowania jej dopełniają się z największą oględnością, podczas gdy notowania w kurscetlach na zasługują na żadną wiarę!

Przyznajemy, że choćbyśmy już chcieli wierzyć ajencji na słowo, nie wiedzielibyśmy czego się w obec tej krzyżującej się argumentacji i lawirowania trzymać. Nie jestto naszem zadaniem ściśle kontrolować telegramy kursowe tutejszej ajencji. Możemy ją jednak zapewnić, że notowania w kurscetlach są bezwarunkowo dokładne, ergo gdzie się one od nich różni, tam po jej stronie niedokładność. Dla przekonania, weźmy np. kurs listów likwidacyjnych na giełdzie ostatnio-sobotniej w Berlinie. Ajencja tutejsza notuje je $60^3/_8$, kurscetle zaś $60^1/_2$ i rzeczywiście tranzakcje zawierano w tym dniu po $60^1/_2$. Sami widzieliśmy list jednej z pierwszorzędnych firm bankowych w Berlinie z dnia 28 b. m., z rachunkiem na sprzedaną partję listów likw. po powyższym kursie. Trzebaż lepszego dowodu w tej mierze?

Ajencja tutejsza najwłaściwiejby zatem postąpiła, polecając swojemu korespondentowi w Berlinie, telegrafować tylko ostatecznie ustanowione notowania; telegram doszedłby wprawdzie abonentów w godzinę lub półtory później niż zwykle, bodajby nawet dopiero nazajutrz rano, za to mielby—o co głównie idzie—dokładne notowanie, bo notowania niepewne, choćby najwcześniej doręczane, żadnej wartości nie mają.

Dodajemy w końcu, że nieporządki w ustanawianiu kursów na giełdzie berlińskiej, dopiero od niedawna datują i że pisma berlińskie coraz mniej na nie się użalają, podczas gdy brak poprawności w kursach telegraficznych tutejszej ajencji sięga dawniejszego czasu.

C.

= Wczoraj, o godzinie 11tej przed północą, miał miejsce ogień przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim. Zapaliło się mianowicie drzewo w piwnicy, należące do Bauerherca rękawicznika. Ogień ugaszono bez uszkodzeń w zabudowaniu.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 1005, w niedzielę 743; w teatrze rozmaitości w sobotę 637, w niedzielę 789; na koncer. w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 30, w niedzielę 920.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 2, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 6, kobiet 4, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—. (G. Polic.)

— W zesz. sobotę w cyrkule Zamkowym, Feliks Brzeziński, czeladnik stolarski, pracujący w letnim teatrze w ogrodzie Saskim, będąc nietrzeźwy, spadł ze schodów 1-go piętra i mocno stłukł sobie głowę i rękę lewą.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 25 przy ulicy Beduarskiej, Franciszek Wójcik wyrobnik, rąbiąc drzewo, przez nieostróżność odciął sobie siekierą duży palec do pierwszego stawu u ręki lewej.—Odesłano go na kurację do mieszkania.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Michał Matuszewski, urzędnik, w domu pod Nr 21 przy ulicy Podwale i Jakób Popławski, czeladnik ślusarski, w domu pod Nr 8 na nowem-Mieście zamieszkali, nagle zmarli. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono. (G. P.)

+ W dwóch kościołach, to jest Sgo Krzyża, i Śgo Alexandra w Warszawie, wszystkie msze jakie odprawiać się będą dnia 4-go Listopada n. s. w sobotę, przeznaczonemi są za duszę Hrabiego Karola **Krasińskiego**, z powodu Jego imienin i rocznicy zejścia z tego świata, a jednocześnie w Zegrzu, w kościele parafialnym (gdzie są zwłoki Hrabiego) odprawi się kompletne Nabożeństwo żałobne. —9510—

+ We czwartek, t. j. d. 2-go Listopada, o godzinie 9-tej z rana w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Czesława **Moniuszki**. Na Nabożeństwie tem wykonane będzie po raz pierwszy Requiem Stanisława Moniuszki poświęcone pamięci ojca Kompozytora.

+ W Łodzi, umarł Józef **Steinhardt**.

∞ Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa, ksiądz Gaworski pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy lekarzem Ludwikiem **Walickim**, a panną Franciszką **Wikszemską**.

Z pod Jasnej Góry dnia 29 października 1871 r. — Wiadomości podane w pismach perjodycznych o cholerze grassującej w Częstochowie, są niestety uzasadnione. Dzień 15 sierpnia, dzień 8 września, w których tysiące ludzi ze wszystkich stron świata się schodzi i w najgorszych hygienicznych warunkach dni parę spędza, minęły szczęśliwie; ledwie kilka sporadycznych wypadków cholery się pokazało, ale wszystkie zakończyły się wyzdrowieniem.

Cieszyliśmy się już nadzieją, że nas ta klęska w tym roku ominie, aż naraz w początku października zachorowało dwóch ludzi, następnie na tej samej ulicy, zachorował właściciel browaru i w trzy dni zmarł; w ślad za tem w ciągu tygodnia umarło na cholerę trzech ludzi w tym samym browarze zamieszkałych (syn zmarłego piwowara i dwoch parobków) później zaczęli ludzie zapadać w domach w blizkości browaru położonych i choroba szerzy się, ale dotychczas tylko między ubogą ludnością miasta. W wielu wypadkach w kilka godzin śmierć nastąpiła. Od chwili pojawienia się cholery aż do dzisiejszej daty, zachorowało osób 28, umarło 18, wyzdrowiało tylko 7, a znajduje się w leczeniu 3. Procent zatem śmiertelności (nie licząc znajdujących się w leczeniu, których los jest jeszcze wątpliwy) dochodzi do 75%.

Ulica Garncarska i Nadrzeczna, na których prawie wyłącznie choroba siedlisko swoje obrała, bardzo sprzyjają szerzeniu się epidemii. Domy tam nizkie, powiększej części parterowe, zapadłe w ziemię, zamieszkałe są przez ludność bardzo ubogą, przeważnie izraelską.

Nietylko w Częstochowie, ale i w okolicy pokazują się pojedyncze wypadki cholery (w Mirowie, w Kocinie). Środki bezpieczeństwa przeciwko szerzeniu się choroby są przedsięwzięte.

— W „Odesskim Wiestniku“ czytamy co następuje: W handlu zbożowym okazuje się obecnie ciekawy objaw. Poprzednio, kiedy ceny zboża podnosiły się za granicą, u nas zboże drożało jeszcze pierwiej niż za granicą; obecnie, nie zważając, że w Londynie ceny się zwiększyły o 4 szyllingi na kwart. (około rs. 1 kop. 5 na czetw.) u nas nie tylko się nie podniosły, lecz przeciwnie objawia się niejakie zniżenie w cenach. — Powód tego objaśnia taż gazeta nadzwyczajnym dowozem zboża do magazynów, oraz brakiem statków transportowych. Ogólnie zły wydatek pszenicy w całem prawie państwie, wpłynąć powinien na znaczne podwyższenie cen.

— „St. Peterb. Wied.“ podają, że na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty russkiego przemysłu i handlu, p. Goworów, członek towarzystwa zawiadomił, że cukier russkiego wyrobu na targu perskim zyskał uznanie. Ażeby znaleść odbyt w Persji potrzeba było nie małych nakładów i trudów. Fabrykanci cukru potrzebowali przedewszystkiem poznać dokładnie warunki azjatyckiego handlu, tameczne gusta i wymagania, — i do nich stosować swoje wyroby. Cukier dla wywozu do Persji wyrabia się w małych siedmio-funtowych głowach; obwija się papierem właściwego gatunku, w kraju nieużywanego, etykiety datowane być muszą po russku i po persku, i cukier nie w beczkach, lecz w skrzynkach do transportu na wielbłądach pakowany być musi. Cukier dla Persów oprócz tego musi być miękki. — Po przełamaniu pierwszych lodów, podług zapewnień p. Goworowa, handel cukrem russkim w Persji ma wielką przyszłość przed sobą.

Kronika zagraniczna.

⨯ W Kwidzyniu w dniu 16 b. m. zebrał się Komitet kolei prawego brzegu Wisły, dla obradowania nad stosownemi środkami i sposobem zapewnienia przygotowawczych do pomienionej linji studjów, których wykonanie polecone zostało przez ministerstwo handlu. Postanowiono potrzebne w tym celu koszta rozłożyć na powiaty: grudziązki, kwidzyński, sztumski i malborski, w stosunku do długości przebiegającej linji kolei. Zgodzono się zarazem dworzec stacji kolei toruńsko-wystruckiej, Jabłonowo, na prawym brzegu Wisły położony, obrać jako południowy punkt wyjścia projektowanej drogi. Co się tyczy projektu drogi żelaznej z Warszawy przez Malborg do Gdańska, urzeczywistnieniem go zajmują się także ciągle, a jak pisze „Gazeta Gdańska“, pozwolenie na budowę jej, ze strony rządu rossyjskiego, z pewnością będzie udzielone.

⨯ *Nar. Listy* donoszą z Liberka (Reichenberga) w Czechach, że żona pewnego tamecznego czapnika nazwiskiem S....., obdarzywszy już przedtem męża *siedmnaściorgiem* dzieci, powiła mu temi dniami *trojaczki*. W ogóle tedy dwadzieścioro!

⨯ Litolf komponuje obecnie nową operę p. t. „Pasilea.“ Ma to być dzieło poważne, wielkich rozmiarów. Kompozytor zapytywany przez jednego ze swoich przyjaciół, kiedy skończy tę operę, odrzekł:

— Jest to ulubione dzieło mojego ducha które chcę wypracować sumiennie. Pragnę bowiem ażeby „Pasileę nazwano kiedyś mojemi: „Hugenotami.“

Życzymy szczerze Litolffowi, ażeby rzeczywiście zachwycił swoją operą świat muzykalny.

⨯ Bazar, dziennik przeznaczony dla kobiet, wydawany w Berlinie nabytym został przez niemiecki Bank związkowy; dziennik ten odbijanym ma być w 130 tysiącach egzemplarzy.

Przegląd Polityczny.

Po mowie jaką Thiers przyjął deputację rady generalnej dep. Seine et Oise, opinja we **Francji** zacznie się dopominać praktycznych rękojmi dla obietnic w mowie poczynionych i na pierwszem miejscu postawi żądanie, aby prezydent współdziałał z lewicą Izby dla przeniesienia stolicy do Paryża, nie dlatego iżby ta kwestja była najważniejszą ze wszystkich, lecz że jest bardziej od innych paląca, że teraz już znajduje się na porządku dziennym, że na niej najlepiej doświadczyć można tych lub innych sympatji politycznych. Gdyby p. Thiers w rozprawach nad propozycją Ravinela, która pomimo najlepszych chęci od tylu miesięcy już ze stanu projektu w stan prawny przejść nie może, stanął po stronie prawicy, obudziłby słuszną niewiarę w uroczyste zarzeczenia. Gdyby zaś przeciwnie nie tylko z propozycją nie trzymał, ale nawet przeciwko niej z własnej inicjatywy wystąpił, dałby tem samem rękojmię, że zrywa już tę nić tajemnej sympatji, jaka go ze stronnictwem prawem łączyła.

Z zakresu faktów politycznych nie wiele dziś donieść możemy i to jeszcze ze źródeł nieurzędowych. Amnestja, którą tylokrotnie zapowiadano, mimo jej nieprawdopodobieństwa, stanowczo już nie będzie miała miejsca. Uwolnienia indywidualne następować będą na dotychczasowych zasadach. Liczba ich doszła do dziesięciu tysięcy, ale nie o wiele już wzrośnie. Pozostali bowiem więźniowie podpadają już pod dochodzenie sądowe i wymiar kary. Ze znakomitości komuny, najwięcej zajmuje opinję Rossel. Wszystkie drogi sprawiedliwości sprawa jego już przebyła. Na wszystkich zsumowano ją w wyrok śmierci. Pozostaje tylko droga łaski. Komissja, która ją udzieli lub odrzuci, ma się zebrać, jak o tem doniesiono, dopiero dnia 10 listopada.

Przy nowem obwarowaniu granic francuzkich porzucony będzie system fortec i zastąpionym zostanie przez systemat obozów oszańcowanych. Zamiast 40 fortec na granicy północno-wschodniej Francja mieć będzie parę warowni jak Belfort lub utracone Metz, te wyświadczą jej większą przysługę niż wszystkie dzisiejsze fortece, gęsto rozsiane ale bezsilne.

W nowym projekcie wychowania publicznego, nauczanie wyższe będzie w części pozostawione inicjaty-

wie samych obywateli, tak jak to ma miejsce w Belgji, gdzie są tak zwane *universités libres*. O urządzeniu szkół ludowych to tylko nowego powiedzieć można, że nauczyciele (instituteurs) zamiast 30 lat służby i 60 lat wieku do pozyskania emerytury będą potrzebowali wykazać tylko 25 lat służby i 50 lat wieku—znakomite ulżenie losu.

Broszura Benedettego „Poselstwo moje do Prus" zajmuje się nie tylko faktami, które wywołały wojnę francuzko-pruską, ale i szczegółami dyplomatycznej akcji związanej z wojną austryjacko-pruską 1866 r. Wiadomo że ówczesny rządca Francji nie chciał dać Austrji pomocy, której niezbędności nie mógł nie widzieć; lekceważył sobie potęgę Pruss, zwycięzko z boju wyjść mających; nie widział niebezpieczeństw jakie z pozostawienia Austrji własnym jej siłom dla Francji wyniknąć muszą; dyplomacja jego była tak niedołężną że nie tylko nie zapobiegła przymierzu Prus z Włochami, ale nawet nic o niem nie wiedziała. Zaprawdę, jeżeli historja kiedykolwielk zważy wszystkie pozory wielkości i rozumu z ich rzeczywistością, to nie znajdzie większego niedołęztwa w działaniach Napoleona III-go nad jego wyjście z Austrją w r. 1866.

Odrzucając wszystkie względy prawdziwie rozumnego interesu Napoleon III-ci rządził się tylko tą małą polityką, że gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci skorzystać musi. Była to chciwość przyjęta za rozum stanu. Przed wojną jeszcze zaproponował Prusom pewne sprostowanie granicy wschodniej które oznaczało grzecznemi słowami zabranie Saarlouis i Landau. Ks. Bismarck odpowiedział naturalnie tak jak mógł odpowiedzieć polityk chcący sobie kupić obietnicą neutralność sąsiada. Nie przyjmując zobowiązań zgodził się jednak na nie w zasadzie. Później gdy zwycięzył, o ustępstwach terytorjalnych własnym kosztem z Napoleonem III-m mówić już nie potrzebował. Król pruski nie słuchałby żadnych w tym przedmiocie propozycji. P. Benedetti, poseł francuzki, poznał to usposobienie króla Wilhelma i zaznaczył je w depeszach do swego dworu.

Nagle w „pourparlers" dyplomatów Francji i Prus zjawia się „Belgja." Z czyjej inicjatywy, kto pierwszy zwrócił na nią myśli zaborcze, czy sama Francja, która miała Belgję do siebie wcielić, czy też Prussy? Jedna strona na drugą spędza winę początkowania w sprawie. P. Benedetti w korrespondencji swej stara się rozpowszechnić to przekonanie, że pierwsza myśl wyszła od p. Bismarcka. P. Bismarck przeciwnie wykazuje w „Staatsanzeigerze" że od p. Benedettego. Jeśli sobie przypomnimy, że p. Benedetti własną ręką spisał punktacje umowy odstępującej Belgję Francji, że żądanie wynagrodzeń terytorjalnych przed tem już stawione było przez Francję i ciągle ją zajmowało, że Prussy nie miały żadnego interesu pomnażać potęgi francuzkiej, przyjdziemy do wniosku, że zaprzeczenie Benedettego jest tylko wykrętem.

Prawdopodobniejszą wydaje nam się wersja, jaką przytacza na obronę swoją ks. Bismarck. Francja jako bliższa korzyści, bliższą też musiała być i propozycji. Tam gdzie chciwość rządzi, pomysły zdobyczy, musiały być zawsze w pogotowiu na jej rozkazy. Ks. Bismarck mógł dla odczepienia się od Benedettiego wymówić nazwę Belgji ale rzeczy samej t. j. posiadania kraju, pierwszy zażądał poseł francuzki. P. Bismarck mógł nawet zająć się projektem, wziąść go do serca, ale jeśli to czynił na pozór, w gruncie rzeczy cieszył się z głupstwa francuzkiego, które samo leci w zastawione nań sidła angielskie.

Pomimo zatem wszystkiego co mówi były poseł w Berlinie, powołując się nawet jeszcze na kwestję luksemburską, w obec powyższych okoliczności i tego najważniejszego faktu, że Benedetti propozycje swoje spisał na użytek kancelarji niemieckiej i doręczył kanclerzowi, trzeba dać wiarę „Staatsanzeigerowi", którego ton pewny, spokojny i groźba wyjawienia tajemnic francuzkich (do czego możność dają papiery znalezione podczas wojny w Cerney), wlewają w duszę oprócz rozumowego jeszcze i moralne przekonanie, że pod rządami Napoleona III go dyplomacja francuzka nie była genjalniejszą od polityki francuzkiej.

W **Austrji** przesilenie do dnia 29 wieczorem trwało ciągle. Zburzono gabinet Hohenwarta a nic w jego miejsce nie postawiono. To wskazuje, że zarzuty przeciwko Hohenwartowi nie były tak proste, tak bezwzględnie sprawiedliwe jakie je podawały dzienniki centralistyczne. Przewidywać można było zdaleka już wszystkie kłopoty, jakie mieć będzie korona po upadku polityki Hohenwarta. Zdaje się, że sąd nasz na pierwszych wrażeniach po doniesieniach centralistycznych oparty, był nieco za pośpiesznym. Tak przynajmniej z materjału od dwóch dni nadchodzącego wnieśćby należało. Korona prawdopodobnie nie zerwie jeszcze stanowczo z polityką pojednawczą, widzi potrzebę poczynienia dalszych ofiar z sercem nie tak już jednak otwartem jak za Hohenwarta.

Nawet dziennik arcy-centralistyczny „N. fr. Presse" donoszący, że „wszędzie zagranicą dymissja Hohenwarta wywarła jak najlepsze wrażenie, ale naturalnie, że tylko w oczekiwaniu, iż ją uwieńczy szczery, surowy regiment konstytucyjny (czytaj centralistyczny)" małe dlatego regimentu upatruje nadzieje w dotychczasowych kombinacjach. Ostrzega on swoich czytelników, aby w żadnym razie nie spodziewali się tego, iżby obecnie powołyane ministerium było ściśle konstytucyjnem we właściwem znaczeniu tego wyrazu. Nowej formacji przewodniczy myśl, aby ministerium nie było na pierwszy rzut oka nieprzychylnem dla Czechów. Programat przyszłości zawiera się w słowach: „Wyrzeczenie się działań prawno państwowych, jakie prowadził Hohenwart, ale zasadnicze wytrwanie w myśli pojednania i trzymanie się konstytucji".

Wiara w taki programat byłaby wiarą w nową epokę federalizmu słabszego natężenia. Epokę tę otworzyłoby ustanowienie gabinetu z osobistości nowych o których ciągle jest mowa, a w których rzędzie znaleść się ma jeden z jenerałów: Mertens, Koller lub Gablenz. Z takiego składu możnaby wywnioskować, że rząd z góry nie ufa przedsięwziętej akcji i wrazie niepowodzenia, chce mieć repressję energiczną.

Z pogłosek zaznaczamy doniesienie „Vaterlanda," że u dworu obradują nad formą wezwania czechów do rady państwa bez reskryptu; telegram z Pragi, że reskrypt tam już naszedł i wieść, że hr. Bust i Andrassy jednocześnie przyjmowani byli onegdaj na audjencji cesarskiej i że rezultat tej audjencji będzie pomyślnym dla centralizmu.

Do dzienników wiedeńskich piszą o spodziewanych zmianach w ministerjum **włoskiem**. Według tych informacji minister skarbu Sella ma ustąpić zaraz po otwarciu parlamentu, a tekę po nim obejmie podobno pan Lanza. Na miejsce pana Lanzy wskazują pana Castagnala, który stanąłby na czele ministerjum spraw wewnętrznych. Stowarzyszenia robocze w stolicy idąc za przykładem neapolitańskich nie chciały brać udziału w kongresie robotników zaprojektowanym w Genui. Słychać, że rząd włoski oceniając rozsądną postawę stołecznej ludności roboczej, postanowił zaniechać przedsięwziętych już w tym celu środków ostrożności.

Co do zmian projektowanych w dyplomacji włoskiej dzienniki paryzkie donoszą, że kawaler Nigra ma być mianowany posłem w Madrycie (pierwotnie naznaczono mu to stanowisko w Londynie) a w Paryżu zastąpiłby go w takim razie jenerał Cialdini. Wersja powyższa potrzebuje potwierdzenia, stosunek bowiem Włoch do Hiszpanji od czasu wstąpienia na tron dynastji sabaudzkiej, stał się o wiele jak dawniej ważniejszym.

Dziennik włoski „Economista d'Italia" donosi, że roboty około kolei żelaznej S go Gotarda, wkrótce mają być rozpoczęte. Tunel pomiędzy Airolo i Geschene będzie miał prawie tę samą długość co przez wąwóz Frejus. Koszta budowy tunelu anszlagowane są na 50 milionów franków, droga zaś, która ma go połączyć ze szwajcarską siecią kolei zjednej a włoską z drugiej strony kosztować będzie 125 miljonów. Przedsięwzięcie ma być ukończone w ciągu ośmiu lat.

Zima w Rzymie rozpoczęła się w tym roku niezwykle wcześnie i wpada do domów drzwiami i oknami. Do 7-go t. m. uciążliwe upały dręczyły ludność nowej stolicy włoskiej; nagle *tramontana* zaczęła dąć na półwysep z całą gwałtownością. Nagła zmiana pogody niekorzystny podobno wpływ wywiera na zdrowie papieża.

Z **Bukaresztu** piszą pod datą 17-go października: To co ogólnie przewidywano, stało się dzisiaj. Komisja arbitrów zniosła koncesję Strusberga. Komisja składała się z pp. Bernescu, przedstawiciela rządu, Crezescu i naczelnika sekcji w sądzie kasacyjnym, reprezentanta koncesionarjuszów berlińskich. Do tych ostatnich wystosowano wezwanie, odpowiedzieli na nie milczeniem, rząd więc wyznaczył pana Crezescu na ich przedstawiciela.

Dwaj arbitrowie wybrali na prezesa pana Karola Felcojanu, pierwszego prezydującego w sądzie kasacyjnym. Sprawa była tak jasną, że żadna trudność nie zaszła przy motywowaniu decyzji, która jednogłośnie przez komisję została powzięta. Koncesjonarjusze przekroczyli termin wyznaczony umową na budowę wskazanych linji: komisja arbitrów mianowana w lipcu, stwierdziła: że linje budowane dotąd nie były skończone;że dalszy ciąg większej części koncedowanych linji, nie był jeszcze rozpoczęty; że koncesjonarjusze od dawna zaprzestali robót, a w miesiącu lutym w tym roku, telegrafowali przez Dra Strousberga, że nie mogą dokonać budowy na warunkach zawartych w pierwotnym akcie koncesji. Komisja arbitrów uchwaliła w skutek tego skasowanie koncesji, umotywowane różnemi pogwałceniami umowy.

Chodzi teraz o to jakie będą następstwa podobnego kroku. Jeśli rząd zastosuje się do prawa uchwalonego przez Izbę 29 go lipca, posiadacze obligacji wezwani będą do utworzenia w ciągu miesiąca stowarzyszenia, którebу eksploatowało linje wspomniane w ich obecnym stanie. Akcjonarjusze weszliby w takim razie we wszystkie swoje prawa, ale zarazem przyjęliby zobowiązania pierwotnych akcjonarjuszów. Gdyby towarzystwo nie utworzyło się w oznaczonym terminie, rząd oszacowałby wartość linji już wybudowanych i materjału i zwróciłby część szkód posiadaczom obligacji.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Izb, rząd pragnie zdać sprawę reprezentantom narodu ze wszystkich kwestji tyczących sprawy Strousberga. Przedstawione będą także inne projekta do praw, a mianowicie: projekt mocą którego burmistrze mianowani będą prez rząd, nie zaś przez gminy.

Walka w Izbach między konserwatystami i krańcowemi będzie zacięta. Antagonizm między dwoma stronnictwami, jest gwałtowniejszym niż kiedykolwiek.

Z **Konstantynopola** mnożą się wiadomości o energicznie wprowadzanych w tureckim rządzie reformach. Telegram ze stolicy tureckiej donosi dziennikom paryzkim, że miejscowym gazetom nadesłane zostało od rządu *communiqué* według którego rząd przez zniesienie niepotrzebnych urzędów i pewnych funduszów, których szczególniej w policji nadużywano,—zyska oszczędności 6 miljonów franków rocznie, jakkolwiek sułtan niedawno wyznaczył pensje pewnej liczbie starych wysłużonych urzędników państwa. Rząd spodziewa się, że wkrótce będzie mógł zawiadomić publiczność o znaczniejszych oszczędnościach. Co się tycze oznajmionego przed kilku dniami wygnania kilku dostojników, nastąpiło ono, według tych samych dzienników, z powodu znacznych malwersacji w ministerjum wojny, które pociągnęły za sobą nietylko wspomnioną karę, ale i zdegradowanie samego ministra wojny. Jednocześnie donoszą do „Independance belge" z bliższemi szczegółami o innym akcie sułtana wzmiankowanym krótko w ostatnich telegramach. Przy uznaniu autonomji Tunisu, nadane zostało bejowi tunetańskiemu prawo dziedzicznego następstwa tronu według pierworodztwa w jego rodzinie. Jednocześnie bej uwolniony został od opłacania Porcie corocznego haraczu, pod warunkiem, że przeznaczone na to sumy, użyte będą na polepszenie dobrobytu ludności. Jako przedwstępne warunki do tych ulg, postawiono bejowi: porządną administrację kraju i zakaz traktowania z mocarstwami zagranicznemi. Ze względu na niedawno wydarzone zajście francuzko-tunetańskie, postępek ten sułtana zyskuje pewną doniosłość, zapewnia on rządowi beja większą wewnętrzną trwałość, a z drugiej strony przypomina obcym mocarstwom, że wszelkie pretensje do państw podwładnych Porcie, w Konstantynopolu przedstawiane być winny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Praga 29-go.— Jeszcze przed utworzeniem nowego gabinetu, odpowiedź na reskrypt podaną zostanie do wiadomości marszałka, który zwoła w początku przyszłego tygodnia sejm dla odczytania aktu.

Praga 29 go. Jutro przybędzie tu Rieger; urządzają mu manifestację. W końcu tego tygodnia posiedzenie sejmu. Reskrypt już nadszedł.

Londyn 28-go.— Gladstone miał dwugodzinną mowę przed niezmiernym, od czasu do czasu w entuzjazm wybuchającym tłumem. Polityki zagranicznej wcale nie dotykał; usprawiedliwiał się tylko z działań swoich w ostatniej sessji.

Londyn 27.— W mowie do wyborców w Greenwich Gladstone, broni swej polityki względem Irlandji. Od r. 1832, rządy już są najliberalniejszemi ze wszystkich jakie miała Anglja. Gladstone winszuje krajowi tego, że zniósł kupne stopnie oficerskie. Potrzeba przekształcić Izbę wyższą, ale bez zbytniego pośpiechu. Izba ta źle uczyniła odrzucając ballot bill, ale go Gladstone na nowo na najbliższej sessji wniesie. (Jestto ta sama mowa, o której donosi poprzedni telegram. p. Red.)

Londyn 28 go.— *Meksyk 2 października.* Wczoraj d. 1 października o godzinie 2 ej po południu oddział żandarmerji i część 13 pułku kawalerji, razem 400 ludzi, zaskoczyli cytadellę, zajęli ją, obwarowali się przeciwko napadowi. W cytadelli wypuścili na wolność 800 więźniów na czele tego buntu stali generałowie, Echeveverria, Negretto, Toledo i Riveras. Garnizon stolicy napadł bezwłocznie na cytadellę. O północy generał Garcia zdobył ją szturmem i wykonał zaraz sumaryczną sprawiedliwość. Oficerowie i sierżanci rozstrzelani już również i herszt owie więźniów. Dziś o godzinie 10-ej zrana rozstrzelano 250 żołnierzy. Gubernator Castro poległ z ręki Riverasa, którego ścigał.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 31-go Paźd. g. 12 w poł.

Peszt 30-go.. — Lewica interpelowała, czy

w skutek przedlitawskiego przesilenia nie stała się potrzebną unja osobista.

Praga 30-go. — Rieger z powodu swego powrotu, powitany był demonstracjami przez studentów.

HIC MULIER.

Dziennik: „Boston Advertizer“ ogłosił kilka szczegółów z życia kobiety nazywanej w Nowym Yorku: cudowną Wiktorją.

Wiktorja Cloffin Woodhul, urodziła się w r. 1848. Matka jej umarła w szpitalu obłąkanych, a ojciec, czternastoletnią dziewczynę wydał za człowieka, którego dla tego tylko niepowieszono za oszustwa i inne kryminalne dowcipy, ponieważ.... sam się powiesił w napadzie opilczego obłędu (delirium tremens). Małżonek Wiktorji był doktorem prawa.

Po dwuletniem piekielnem pożyciu — pisze „Boston Advertizer — *duchy* doradziły Wiktorji, uciec z domu męża, i pokusie tej ona się nieoparła.

Zabrawszy z domu co się dało, nieszczęśliwa kobieta uciekła do Indianopolis i tam, w Water-House, również w skutek rady duchów, ogłosiła przez pośrednictwo dzienników i kilku sąsiadek, że jest *medium*, pośredniczką między duchami bezcielesnemi i ziemskiemi.

Anonsa te odniosły pożądany rezultat.

Wiktorja, w ciągu trzech lat, wyleczyła z przeróżnych chorób, *cudownemi* kuracjami około 30 tysięcy ubogich duchem...

Z Indjanopolis z zarobioną kwotą 100 tysięcy dolarów, zawsze pierwszą klassą na kolejach i parostatkach, objechała wszystkie główniejsze miasta w Stanach Zjednoczonych i w r. 1869 obrachowała, że kapitał, który zarobiła na praktyce lekarskiej, przynosi jej rocznie 70,000 dolarów dochodu.

Od tego czasu pani Woodhul zerwała zupełnie z duchami. Kupiła sobie jedną z najobszerniejszych kamienic w New-Yorku, i zapisała się na członka tamecznego towarzystwa dobroczynności i na damę dyżurną w jednej z tanich kuchen.

R. 1869 cudowna lekarka, wypracowała także memorjał o konieczności pojednania się Ameryki północnej z południową i palnęła znakomitą mówkę w białej sali kapitolu w Waszyngtonie.

Na *torze* politycznym, Wiktorja wystąpiła po raz drugi w r. 1870.

Jawnie i otwarcie, zażądała od wszystkich Stanów Zjednoczonych, ażeby ją uznały i ogłosiły jako swojego — Prezydenta!

Do tej kandydatury jednakże powołały ją niewątpliwie złe duchy.

Mówka, jakkolwiek dobrze pomyślana i wypowiedziana, została wyśmianą i wygwizdaną.

Jeden z ówczesnych wyborców, odpowiedział Demostenesowej dwa tylko słowa amerykańskie, które w nielakonicznym naszym języku brzmią tak:

Gdyby ciocia miała wąsy to byłaby wujaszkiem.

ZADANIE.

Wprost jestem przedmiotem celu
Wielu ludzi, — ale wielu
Nim mnie ujrzeć ma zdaleka
Błogiej chwili nie doczeka.
Kiedy człek na *zwrotny* wpadnie
To znać także szukał celu,
Ale wpaść nań nie tak snadnie,
Boć ten zwrotny zwodzi wielu.

(Znaczenie zeszłej szarady, *Tapety*).

— *Zarząd Banku Dyskontowego Warszawskiego.*— Odpowiednio do §§ 2, 5, 7, 48, 55, 56 i 61 Ustawy Banku Dyskontowego Warszawskiego, zwołuje niniejszem nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów na dzień 7 (19) grudnia r. b. o godzinie 11-ej z rana w lokalu Banku w Warszawie w pałacu Tarnowskich.

Przedmioty narad i uchwały będą:
1) Zaprowadzenie oddziałów banku (Filii),
2) Wybór jednego członka rady,
3) Etat zarządu banku.

Wszystkie osoby, posiadające świadectwa na akcje, mogą być obecne na ogólnem zebraniu, lecz prawo głosu mają tylko posiadacze świadectw przynajmniej na 15 akcyj. Spis posiadaczy świadectw na akcje, mających prawo głosu, sporządzony będzie i drukowany dla wręczenia przy wejściu na zebranie: a gdy te tylko świadectwa akcyjne dają tylko prawo do uczestniczenia w zebraniu, na których imię są zapisane w księgach bankowych, przynajmniej na miesiąc przed terminem zearania, dla tego posiadacze świadectw, jeszcze nie zapisani w księgach Banku, winni wcześnie o to zapisanie postarać się. Karty wejścia wydają się codziennie akcjonaryuszom od dnia 3 (15) listopada do dnia 29 listopada (11 grudnia) włącznie. Odpowiednio do § 53, posiadacz świadectwa akcyjnego nie obecny mający prawo głosu, może je przelać na inną osobę, prawo głosu posiadającą za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa, lecz jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa i w żadnym razie więcej jak 10 głosów, tak za siebie, jak za mocodawców. (1—1) —9479—

Sprostowanie. — W Dodatku do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego,“ na stronie II-ej, w szpalcie trzeciej, w **Obwieszczeniu** o sprzedaży Ruchomości po Józefie Morawskiej, zamiast terminu sprzedaży 22 Października (3 Listopada), powinien być zamieszczony rzeczywisty termin: 28 Października (9 Listopada).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Trubadur.**
Jutro: **Figle Szatana.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Serafina.**
Jutro: **Drzemka pana Prospera.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 Października 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	90	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	90	—	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	50	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	83	83	83	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	67	73	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	Lo	so	wa	nie
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	50	107	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 143⅓
Od Likwidacyjnych kop. 166⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 179⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 41⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 rs. 7 k. 25.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 91 k. 35 rs. — . —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 30 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 37½ do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 87½ do rs: 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop.: 50 — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: 5 kop 40 do rs: 5 kop. 70 — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop. 30 do 37½ kop. — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 30 października hurtową składniczą za garniec od kop. 172½ do 173 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego,“ na prowincję, dołącza się **Ogłoszenie P. S. Nelkena,** Kollektora Loterji Królestwa Polskiego.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny Nr 472a, nowy 5).—Дозволено Цензурою

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 241.

Dnia 31 Października 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 19 (31) Października 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery*, znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę*, znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik*, znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę*, znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki."

NASTĘPUJĄCE DZIEŁA

nabyte przez Księgarnię

GEBETHNERA i WOLFFA,

od P. S. Ogelbranda,

sprzedają się odtąd po cenach poniżej wzmiankowanych, we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Dante Alighieri. „Boska komedja" tłumaczenie Juljana Korsaka, poprzedzona przemową czyli wstępami, objaśnione komentarzem według P. Biagioli i Streckfussa, 1860 ozdob. 6-ma rycinami (rs. 6). rs. 3.

Gliszczyński, „Hus i Husyci", Szkice historyczne, napisane podług Palackiego i Sommera z dwiema rycinami. 1858 (rs. 3). rs. 2.

Gregorowicz, J. K. „Dobry ekonom", czyli popularnie przedstawiony skrócony wykład, z zastosowaniem do potrzeb kraju polskiego, nauki o naturze i pokarmie roślin; o własności, uprawie i obsiewie gruntu, o produkcji i obchodzeniu się z nawozem, 2 tomy, 1859. (2 rs). rs. 1 k. 50.

Klasyczna kuchnia wykwintnego smaku, dla polskich gospodyń, oparta na długoletniem doświadczeniu, zawierająca w sobie mięsne i postne potrawy, oraz urządzanie rozmaitych konfitur, soków, konserw i likierów; pieczenia ciast; robotę serów i farb, 1859. (rs. 1 k. 20). kop. 60.

Klöden, A. G. „Geografija powszechna", obszernie wyłożona, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańkich, 1866. rs. 2.

Königsdorfer M. Ks. „Kazania katolickie", dogmatyczne, moralne o tajemnicach na wszystkie niedziele i uroczystości, tłumaczone przez ks. P. Rzewuskiego, 4-ry tomy, 1855. rs. 6.

Maciejowski, W. A. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830, z rękopismów i z druków zebrane w obrazie literatury polskiej, historycznie skreślonym, przedstawione, 3 tomy, 1853. (rs. 12). rs. 3.

Mecherzyński Karol. „Historja wymowy w Polsce", 3 tomy, Kraków, 1856/60. rs. 10.

Mętlewicz, J. K. Ks. Kazania i mowy pogrzebowe, 2 tomy. Tom 1-szy zawiera: Kazania na roratach i pasjach; tom 2-gi: Mowy i Kazania pogrzebowe, 1847. rs. 1 k. 80.

Podwysocki, I. „Domowy lekarz homeopata", podług dzieł Drów Heringa, Testa i innych. Wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone 1860. rs. 2.

Pol, Wincenty. „Pieśń o ziemi, (powtóre), 1859, (k. 75) kop. 30.

Podręczna księga wiejskiego gospodarstwa, obejmująca szczegółowe zasady różnych autorów niemieckich, przepisy tak do teorji jak i praktyki, mianowicie: klassyfikacje, szacowanie i obrabianie gruntów, systemy gospodarcze, płodozmiany; uprawę roślin gospodarskich, pastewnych, olejnych, przędziwnych, produkcję paszy, słomy; produkcję nawozu, nawożenie, chów inwentarza; obliczenie wszelkiego rodzaju kosztów produkcji gospodarskich, zasady i przepisy taksacji i anszlagowania, zasady i teorja chemji, zastosowane do rolnictwa i fizyologji roślin; teorje Hlubeka i Liebiga i t. d.

Dzieło nader pożyteczne nietylko dla praktycznych gospodarzy wiejskich, ale i dla wszystkich właścicieli dóbr ziemskich, tudzież urzędników i oficjalistów ekonomicznych, przełożył z niemieckiego P. E. L. 3 tomy 1848/50. rs. 5.

Rogalski, Leon. Dzieje Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską, Litwą, Prusami, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł, ozdobione 12-ma rycinami na stali, 2 tomy 1847. rs. 6.

Shakspeare, W. Dramata, przekład z pierwotworu (Komierowskiego) 3 tomy 1857—58. (rs. 4). rs. 2.

Tom 2 i 3 oddzielnie po—75 kop.

Treść: Tom I: Hamlet, Romeo i Julja, Tom II: Macbeth, Wieczór trzech króli, Król Lear, Krotochwila z pomyłek, Tom III: Król Ryszard III, Ukrócenie spornej, Kupiec wenecki, Wiele hałasu o nic.

Thieme, Aleksander. Krótki wykład kosmografii do użytku szkolnego, z 63 drzewor. i mappą nieba 1867.—90 k.

Thiers, A. Historja konsulatu i cesarstwa. Przekład z francuzkiego, 11 tomów. (rs. 22). rs. 6.

Thiers, A. Historja zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektoryatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Przełożył z francuzkiego Leon Rogalski, 4 tomy. (rs. 9). -rs. 4.

Vimercati, Wiktor. Kurs języka włoskiego, podług metody Robertsona, przystosował do języka polskiego J. Chęciński, 1859. rs. 1 k. 35.

Virey, J. J. Historja naturalna rodu ludzkiego, z dziesięciu tablicami kolorowanych rycin, przełożył P. E. L. b. N. N. P. 2 tomy. Wydanie drugie 1857. (rs. 5 k. 40) rs. 3.

Virey, J. J. Historja obyczajów i zmyślności zwierząt, z podziałami metodycznemi i naturalnemi wszystkich ich gromad; kurs czytany w Atheneum królewskiem paryzkiem; przełożona z francuzkiego i wielu przypisami objaśniona przez Ant. Wagę, 2 tomy, 1857. (rs. 4). rs. 1 k. 35.

Virey, J. J. O kobiecie pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim, wydanie drugie, przełożył P. E. Leśniewski, 1857. (rs. 1 k. 50). rs.—75 k.

Zabierzowski, Aleks. Praktyczne budownictwo wiejskie. Zbiór planów na budowle wiejskie w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: Domy mieszkalne tak zwane dwory ozdoby architektoniczne ogrodów, jakoteż: altany, ogrodzenia, mostki i t. p. oficyny dla służby, domy włościańskie, zabudowania dla kolonistów, gorzelnie, karczmy, spichrze, stodoły, obory, owczarnie kościoły, kaplice i t. p., 1857—8. rs. 12.

(2 -5) —8881 —

Książki dla dzieci i młodzieży.

	Rs.	k.
Andersen, Powiastki moralno-fantastyczne, podług duńskiego naśladował Fr. H. Lewestam, z 48-ma drzeworytami, oprawne.	1	—
Dziadek i czterej jego wnukowie, czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone. Wydanie 2-gie poprawne, z ryciną, oprawne.	1	20
Hoffmanowa, Kl. z Tańskich; Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci, uczących się czytać po polsku i po niemiecku. z 4 ma rycinami, oprawne.	—	60
Toż samo, tylko po niemiecku,	—	40
Hoffman, Fryd., Złota książeczka, czyli zbiór ciekawych i nauczających powieści, przełożył T. Nowosielski, z 5-ma rycinami.	—	60
Leśniewska, B., Dobre chęci, zbiór powiastek moralnych, młodemu wiekowi poświęconych, z 4 ma kolorowanemi rycinami, oprawne.	—	75
Mała Marynia, czyli przygotowania dzieci do pierwszej Komunji, z angielskiego, dziełko matkom poświęcone, oprawne.	—	40
Opis życia i czynów Pana Jezusa, dla młodzieży, z niemieckiego przełożył ks. Paweł Rzewuski. Wydanie trzecie, oprawne	—	45
Pamiętniki pieska Milusia, opowiadanie ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4-ma kolorowanemi rycinami, oprawne.	—	60
Rodzina poczciwego Petro, powieść dla rozrywki i moralnego pożytku dzieci, przełożył z niemieckiego T. Nowosielski, z 6-ma kolorowanemi rycinami, oprawne.	—	80
Z nakładu p. **Karola Wilda** we Lwowie przeszło również na wyłączną własność naszą:		
Buckla H. T. Historja cywilizacji w Anglji, z drugiego wydania oryginału angielskiego, przełożył Władysław Zawadzki, 3 tomy, 8-ka, 1864—1868.	8	—

Powyżej wyszczególnione dzieła, wydania księgarni p. S. Orgelbranda, przeszły na własność naszą, i sprzedają się odtąd po cenach wyż wymienionych, we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Warszawa, w Październiku 1871 roku.

Gebethner i Wolff.

(3—3) —8928—

KALENDARZ RODZINNY

na Rok 1872,

Cena Egzemplarza kop. 15. (złp. 1.)

Wyszedł z druku i zawiera oprócz części Kalendarskiej wiele pożytecznych wiadomości.

Skład Główny w Drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła S-go Józefa Oblubieńca N. M. P., Nr 415. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych, tak w Warszawie jak i na prowincji. 3—3) —9057—

25 Obrazków SS., kolorowanych,

za 20. kop. (40 gr)

Wszystkie tańsze Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych na prowincji. **Gebethner i Wolff**

Zarząd Młyna Turbinowego

w Mareńżowie.

W przewidywaniu podniesienia się cen mąki, zawiadamia Szan. Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 policyjnym, przyjmują się obstalunki na mąkę z dostawą do domu, w gatunkach:

Za worek mąki 3/0 Kwiat mąki wagi 200 funtów brutto Rsr. 13.

Nr 1-szy, średni gatunek mąki wagi 200 funtów Rsr. 10.

Nr 2-gi niższy gatunek mąki wagi 200 funtów Rsr. 9.

Worek kaszki pszennej 200 funtów brutto Rsr. 13.

Nadmienia się przytem, że mąka opatrzoną jest oryginalnemi plombami, wprost wzięta za pośrednictwem wyżej wymienionej firmy, przechować się da w tym samym worku będąc zawieszoną w miejscu przewiewnym, lub suchych wsypkach do lat 2-ch i więcej. (3—3) —9243—

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK

BROSZURA dotycząca użycia tego środka, znajduje się w Składach Materjałów Aptecznych WW-ch Fer. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (7—0) —7811—

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

Panów Montreuil Braci et Comp.

w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (17—25) — 5688—

APTEKA przy **placu Grzybowskim,** wprost ulicy Królewskiej otrzymała świeży transport,

TRANU BIAŁEGO

parą wydzielanego, oraz **Tranu żółtego** z **Bargen,** które sprzedaje w butelkach okapsłowanych opatrzonych firmą Apteki. **H. Hubert.** (4—6) —9024—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (3—12) —8963—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Mleczarnia

wraz z krowami i wszelkiemi utensyljami należącemi do mleczarni, przy zbiegu ulic pryncypalnych. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warsz." (2—3) — 9247 —



Meble jesionowe

i inne sprzęty gospodarskie, są do sprzedania, przy ulicy Długiej, w domu Bockana Nr 545, Stróż miejscowy wskaże. Zgłaszać się można od godziny 9-tej rano do 2-giej po południu. (2—3)—9285—

Stroje, Suknie i Bielizna

Ulica Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Nr 8 lokalu.

Przy obecnej jesiennej porze mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuje w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące, oraz do przerabiania już **noszone Kapelusze i Kaptury,** które podług najświeższych żurnali, po **Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2,** za **uszycie Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60.** Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzonych mi robót miałam sposobność już łaskawe Kundmanki moje przekonać.—**Walerja Czerniejewska.** —2503—

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 411, wyszły następujące nowe książki:

Historja Literatury Polskiej, przez **Leona Rogalskiego**, (doprowadzona do końca r. 1870) w 2-ch tomach obejmujących, bliżko 100 arkuszy ścisłego druku. Warszawa. 1871. Cena egzemplarza rs. 6.

Mogilna, obrazek współczesny, przez **Józ. Ign. Kraszewskiego**. Tom w 12-ce, Warszawa. 1871. Cena egzemplarza kop. 67½.

Liza, powieść, przekład z angielskiego. Warszawa. 1871. Cena zgz. kop. 15.

O Zabójstwie, ze stanowiska teorji i prawodawstw obowiązujących, przez **St. Boduszyńskiego**, Mag. Prawa i Adm. Tom in 8-vo. Warszawa. 1871. rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (1–6) — 9134 —

KALENDARZ PREMJOWY

NA ROK 1872.

opuścił prassę i zawiera:

Część kościelna i astronomiczna:

Święta Rzymsko-Katolickie nowego i starego stylu, oraz święta kościoła Katolicko-Wschodniego, Tabelle wschodu i zachodu słońca, Lunacje, Wykazy odpustów w Warszawie, Ewangielje, Święta żydowskie i mahometańskie, Przypomnienia robót gospodarskich, Rocznik ogrodniczy i wykaz alfabetyczny świąt Rzymsko-Katolickich nowego stylu, na rok cały.

Część Literacka:

Wojna francuzko-niemiecka, Z niedawnych czasów (nowella), Końcówki (ramotka), Uczona niewiasta (humoretka), Strzelec i Kaczka (klechda z okolic Warszawy), Pracowita rodzina (nowella), Kowale w wiekach średnich, Bednarze, Obowiązki i grzechy dzieci.

Część informacyjna:

Taryffa ulic miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, Adresa Władz cywilnych i wojskowych, oraz Instytucji i Stowarzyszeń warszawskich, Redakcji pism perjodycznych, Lekarzy warszawskich, Dentystów, weterynarzy, Adwokatów, Rejentów i Komorników przy sądach warszawskich, Tabella odchodu i przychodu poczt w Warszawie, Koleje żelazne, Telegrafy.

Jarmarki znaczniejsze w Cesarstwie i w guberniach Królestwa.—Cena kopiejek 30.
(1–2) — 9453 —

Z powodu licznych podpisów na atlas Stielera wyjść mający w 30-tu zeszytach po kop. 60.

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
FERDYNANDA
HÖSICK

ma honor zawiadomić że, w dalszym ciągu tego atlasu niezależnie jednak od niego wychodzi jednocześnie u tego wydawcy Perthesa atlas geograficzny.

SPRUNER'A
Atlas Historyczny,

do historji wieków średnich i nowożytnej wydanie 3-cie nowo przerobione przez Dra T. Menke. Atlas ten podobnie jak Stielera składać się będzie z 90-ciu kolorowych Mapp, wyjdzie zaś **w 23 zeszytach po rs. 1 kop. 52½ za zeszyt** z 4-ch mapp złożony.

Pierwszy zeszyt tegoż atlasu nadszedł już do Księgarni pomienionej.

Prenumeratorzy z prowincji płacą za przesyłkę po **kop. 15 od zeszytu** i odbierać takowe będą po 3 zeszyty razem, przysyłać też raczą przedpłatę od razu za 3 zeszyty.

Tytułem zaś gwarancji, każdy z PP. Prenumeratorów zechce przedpłacać przy zapisywaniu się należność
za 3 ostatnie poszyty.
(2–3) — 9350 —

Cena z rs. 3 na rs. 1 zniżona.
OBRAZ
HISTORJI POWSZECHNEJ

skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów, przez
Dra **Levi Alvarés,**
Professora Literatury i Historji, Członka Instytutu Historycznego.
Wedle 22-go wydania, przekład z francuzkiego.

Głośne to w całym cywilizowanym świecie dzieło na wszystkie europejskie języki przełożone, doczekało się mnóstwa wydań, co najlepiej o jego użyteczności świadczy. W celu większego rozpowszechnienia dzieła, cena dotychczasowa rs. 3, **zniża się na rs. 1,** z przesyłką pocztą **rs. 1 kop. 20.**

Sprzedaż powierzona Księgarni i Składowi Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (3–6) — 8896—

Nakładem L. Szyllera,
Nowy-Świat, Nr 23, wyszło:
Kalendarzyk Notatkowy

na rok 1872, cena egz. opr. w płótno, kop. 10, w papier 7½, broszur. kop. 3; **Praktyczny Elementarz** niemiecki z dodaniem 300 najużywańszych słówek kop. 7½; **Siatki** (stopnie) do rysowania mapp geograficznych po kop. 4. Przy tejże księgarni urządzoną jest **Czytelnia Polska**. (1–3) — 9465—

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 11 (23) listopada r. b., o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się przed Wydziałem III-cim Trybunału tutejszego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od cen za praetium *fisci* ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1872 dla Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, drzewa opałowego dla Trybunału, zaś trzech wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i Wydziału IV-go na Pradze:

1. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu około sążni 80 po rs. 12 kop. 75 za sążeń całokubiczny.

2. Węgla kamiennego średniego, w gatunku najlepszym z dostawą i złożeniem na miejscu wskazanem korcy 240, czyli czetwierti 146 licząc po rsr. 1 kop. 26 za korzec, czyli po rs. 1 kop. 96 za czetwiert.

3. *a)* świec stearynowych pudów 34 po rs. 11 kop. 26 za pud.

b) świec łojowych pudów 14 po rs. 8 k. 25 za pud.

c) Nafty niepalnej w najlepszym gatunku garncy 12, po kop. 90 za garniec.

4. Papieru, druków, kopert, oraz innych materjałów i potrzeb kancellaryjnych, co do ilości, cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Ilość wadiów ustanawia się:
1) do dostawy drzewa rs. 100;
2) do dostawy węgla rs. 30;
3) do dostawy świec i nafty rs. 50,
4) do dostawy przedmiotów ad 4 wymienionych rs. 75.

Vadia wniesione być mają do Kassy Gubernjalnej Warszawskiej, której kwit do deklaracji dołączyć należy. Co do każdego z przedmiotów powyżej ad 1, 2, 3, 4, wyszczególnionych oddzielne deklaracje złożone być mają w Biurze Prezesa Trybunału najpóźniej do dnia 11 (23) Listopada r. b. do godziny 10-tej zrana, poźniej składane, przyjętemi nie będą. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych w godzinach biurowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.......... M-ca ..... r. b. obowiązuje się podjąć w ciągu r. 1872 dostawy dla Trybunału Cywilnego, Archiwum akt Dawnych, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze, (tu wymienić przedmiot dostawy) za cenę (wypisać cenę w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) a od cen tych odstępuję, (wypisać wyraźnie literami ilość odstąpionego procentu), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kassy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone przezemnie vadium w ilości rubli srebrem (wypisać cyfrę literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, odbiorę ją sam lub przez pełnomocnika. Stałe moje zamieszkanie, (wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w N ( ) dnia ..... M-ca ..... 1871 r. Podpisać czytelnie imie, nazwisko.

Prezes, Radca Sanu *Rogoziński.*
Sekretarz *Grabiński.*
(1–3) — 9433 —

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydanego w dniu 8 (20) Października roku bieżącego (Nr 11731), wskutek odezwy Izby Skarbowej Warszawskiej z dnia 29 Września roku bieżącego (Nr 27418). rozpocznie się w domu pod Numerem 1374, przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem nowym 63, w dniu 28 Października (9 Listopada) roku 1871 o godzinie 9-tej z rana, przed Antonim Rozwadowskim Rejentem Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie, sprzedaż przez publiczną licytację: ruchomości, do spadku po Józefie Morawskiej służącej należących, w inwentarzu przed wymienionym wyżej Rejentem spisanym, zamieszczonych – a mianowicie, garderoby i bielizny kobiecej, kawałków i skrawków różnych materji i tkanin, zegarka złotego damskiego i łańcuszka złotego, mebli i różnych przedmiotów do gospodarstwa domowego służących, za gotowiznę, która bezzwłocznie po zalicytowaniu przedmiotu wypłacona być powinna. (1–1) — 9531—

Rząd Gubernialny Kaliski

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r., przepisami o licytacjach, odbędzie się w d. 5 (17) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie, na dostawę w ciągu lat dwóch, zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1872 r., do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernji Kaliskiej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernialnego; szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie: w Russkim i Polskim Warszawskim Dzienniku, równie też i w Dzienniku Gubernialnym Kaliskim.

(Podpisano): Radca **Zawadzki**.
(Podp.: Za Starszego Referenta **Siemaszko**.
(1–1) — 9515—

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dzień 11 (23) Października 1871 roku oznaczonej, na dostawę żywności na rok 1872, dla Domu Przytułku i Pracy i Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych, powtórna licytacja in minus na pomienioną dostawę, poczynając od cen podwyższonych, a mianowicie:
A. dla 1° Instytutu od 10½ i
B. dla 2° Instytutu od 11½ kop.
za dzienną porcję strawy jednej osoby, odbędzie się przed Radą Miejską w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe.

Bliższe objaśnienia dotyczące licytacji, interesanci otrzymać mogą w Kancellarji Rady każdodziennie w godzinach służbowych.

Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan
A. Zaborowski.
(2–2) — 9360 —

Od Kurskiego Zarządu Miejskiego.

Podaje się do wiadomości, że w mieście Kursku przy jednej z lepszych ulic znajduje się dobra **Ujeżdżalnia** z piecami, w której dogodnie można by urządzać rozmaite widowiska i przedstawienia. Ktoby więc z panów przedsiębierców lub właścicieli jakichbądź publicznych widowisk lub igrzysk, np. cyrku, życzył mieć tę ujeżdżalnię do swego użytku, raczy się o warunki umówić z Kurskim Zarządem Miejskim. (2–3) — 9384—

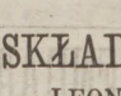


5,000 Rs.

posiadający Młody Człowiek, obznajmiony z handlem, pragnie wejść jako **Wspólnik** do interessu handlowego już egzystującego, albo nabyć takowy. Oferty składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami D. J. (2–3) — 9437 -

---

Obstalunki na Węgle
w najlepszych gatunkach, przyjmowane są we wszystkich
SKŁADACH HERBATY
LEONA KRUPECKIEGO,
w Warszawie,
oraz w Składzie na miejscu przy rogatce Jerozolimskiej.
(3–6) — 9439 —



Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania:
Mleczarnia,
(3 Krowy i Sprzęty),
za 210 Rs.
Wiadomość przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 17 nowy. (3–3) — 9366—

Izba Skarbowa
WARSZAWSKA,

podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancellarji Magistratu miasta Brześć Kujawski 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się na odpadku w obszerności 54 mórg, położonym przy obrębie Wyrobki leśnictwa Włocławek, za wyłączeniem z tego drzewa 75½ szczapowych, oraz 25 krąglakowych półkubicznych sążni przeznaczonych dla wiejskich szkół i miejscowej służby leśnej,

Licytacja zacznie się od obniżonej summy szacunkowej to jest od 6100 rubli.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na wadium w gotowiźnie lub też w papierach publicznych $\frac{1}{10}$ część szacunku 610 rs.

Utrzymujący się przy licytacji powinien to wadium uzupełnić $\frac{1}{10}$ częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek. Osoby nieżyczące sobie uczestniczyć w głośnej licytacji mogą przysłać do Magistratu miasta Brześć Kujawski, przed 12-tą godziną dnia naznaczonego do licytacji zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium lub też kwitu o zapłaceniu takowego do kassy.

Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909 I. X, części I-ej zbioru praw 1857 r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w Urzędzie Leśnym Włocławek i w Magistracie miasta Mińsk Kujawski, a także w biurze Naczelników Powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego. (2–3) — 9361 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w d, 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, 320 sążni kubicznych drzewa opałowego, oszacowanego na rs. 71 k. 75.

Praetium do licytacji oznacza się na rs. 711 k. 75. Wadium na rs. 72.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić zapieczętowane deklaracje na papierze zwyczajnym, napisane podług wzoru niżej wskazanego i dołączyć wadium oznaczonej wysokości.

Inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji Rady miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznoj z d. . . 1871 r., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wystawione na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, 320 kubicznych sążni drzewa opałowego zakupić za summę rs. . . . kop. . . . . poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . k. . (liczbą i literami) przy niniejszym składam Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N., dnia . , . miesiąca , . 1871 roku.

(Podpisać imię i nazwisko)
Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,
A. Zaborowski,
(2–3) — 9359 —

Potrzebny jest
Gorzelany od dziś,
w swem fachu jak najdokładniej obeznany, z kaucją 300 Rubli srebrem.
Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego.
(2–3) — 9449—

Jest do sprzedania

kilkaset sążni **Drzewa** suchego, sosnowego w szczapach, z piaskowego gruntu, oraz 50 sążni także sosnowego w lesie, 4-ry wiorsty od rogatek, półtory od szossy, 7 **koni** roboczych, **zaprzęgi** i 4 **wozy** drabiniaste parokonne i pojedyncze. Wiadomość w dystrybucji L. Skokowskiego przy rogu ulicy Długiej i Miodowej, w domu Górskiego Nr 7.
(4–4) — 9331—

B. **Jeometra**, żonaty, lat 30, mający w gotowiznie 5,000, z zabezpieczeniem kapitału, poszukuje zajęcia przynoszącego Rs. 450 rocznie, w kierunku przemysłowo-handlowym, jako Kassjer, Buchhalter lub Plenipotent. Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 71. (2–2) — 9475—



SPRZEDAŻ
TRYKÓW



W mojej zarodowej owczarni w **Simsdorf** pod **Wrocławiem**, zaczyna się od 2-go Listopada. Tamże jest do sprzedania w każdym czasie **Bydło hollenderskie najlepszego chowu.**
F. von Mitschke-Collande.
(6–12) — 9304 —

EAU DE LYS DE LOHSE

Rozpatrzona i uchwalona przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną, i uznana jako najlepszy środek dla ulepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse, przywraca skórze świeżość młodości, nawet ludziom podeszłych już lat dodaje twarzy szyi i rękom więccj białości, delikatności i miękkosci, ochładza i odświeża skórę, niszczy wszelkie nieczystości na niej, jako to: Piegi, opaleniznę od słońca; żółte plamy, liszaje, zmarszczki, dzioby, pryszcze i t. p,

Dostać można w ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego, Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to. perkale, flanele, barchany i t. p.

(1—6) — 9469 -

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE I SKŁADOWE

(Breslauer Handels und Entrepôt-Geselschaft)

z kapitałem zakładowym

1,000,000 talarów pruskich.

Mamy zaszczyt donieść WW. PP., że powierzywszy W-nemu Markusowi Kohn w Warszawie ajencją na Królestwo Polskie, umocowaliśmy tegoż do przyjmowania dla nas zleceń dotyczących kommisowej sprzedaży i zakupna przez nas w Warszawie wszelkiego rodzaju towarów i produktów i do udzielania na takowe zaliczek. **Dyrekoja.**

Powołując się na powyższy okólnik pozwalam sobie upraszać interessowane oseby o łaskawe poruczenie mi swych zleceń do sprzedaży lub zakupna w Wrocławiu na ich rachunek wszelkiego rodzaju towarów i produktów, na które udzielać będę stosowne forszusa.

Z uszanowaniem, MARKUS KOHN,

(1—3) — 9460 — **Nowolipki, Nr 8 nowy, 1-sze piętro.**

Główny Skład statków kuchennych i stołowych z metalu zwanego Bessemerstahl,

LEONA SCHÖNFELD,

Nr 60 nowy, gdzie Nowa Wystawa Sztuk Pięknych,

Ma honer donieść, iż otrzymał świeży różnego rodzaju transport: Maszynki do kawy: **Non plus ultra ulepszonej konstrukcji**, oraz tak zwane **Sturzmaschine**, Samowarki blaszane różnej wielkości, gotujące w pięć minut, Maszynki do robienia lodów w pięć minut, Formy do ciast i galaret. Austychy dla cukierników, Formy do budyniów, Tace okrągłe, owalne i kwadratowe, Maszynki składane do bewsztyku i zrazów nelsońskich, Koszyki ozdobne i zwyczajne do ciast i owoców i t. p.

Kupcom odstępuje stosowny rabat, oraz przyjmuje obstalunki tak z prowincji i Cesarstwa i takowe jak najśpieszniej i sumiennie dokonywa. (1—6) — 9501 ·

Nauka Kroju

Krawiectwa damskiego, wyjaśniona w sposób matematyczny i zastosowana do każdej **mody,** przez Wacława Straupeżnitskiego, Magazyn utrzymywany jest przezemnie, tak samo jak był za mego męża i wykonywane są wszelkiego rodzaju roboty, podług najświeższych fasonów. Udzielają się **Lekcje kroju** z jaknajdokładniejszem objaśnieniem, tak w domach prywatnych jako też na Lesznie pod Nrem 9 policyjnym, a mieszkania Nr 18. Osoby interesowane, mogą z całym zaufaniem powierzyć uczennice pod moją opiekę.—Tamże można dostać Skali złożonej z 5-ciu linijek, służącej tak do kroju męzkiego jako i damskiego, oraz linijek oznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuzkich, a takowe są wydane przez wyżej wspomnionego Autora.

W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez Wacława Straupeżnitskiego, które jest tak oczekiwane przez osoby uczące się.

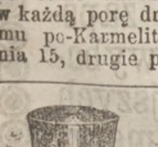
Klementyna **Straupeżnitska.**

(1 — 3) —9499—

Ktoby życzył mieć przy porządnej familji

Gospodarskie Obiady,

po cenie umiarkowanej, raczy się zgłosić w każdą porę dnia, na ulicę Bednarską, w domu po-Karmelitach, Nr 17 nowy, mieszkania 15, drugie piętro. (1—1) —9520—



H. Rosenthal,

Kapelusznik,

przy ulicy Chmielnej, Nr 30, (róg Marszałkowskiej), ma liczny zapas **Kapeluszów** cylindrowych, składanych i filcowych, oraz przyjmuje Kapelusze do przerabiania i odnawiania, a także wszelkie obstalunki.

(1—3) —9506

Nowo założony

Zakład Szycia Bielizny

przy ulicy róg Tamka i Aleksandrji, Nr 35, a mieszkania 7,

przyjmuje wszelką Bieliznę, tak damską jako też i męzką, do szycia, po cenach przystępnych,

a mianowicie:

Za uszycie Koszuli męzkiej, z kołnierzem, mankietami i gorsem w zakładki, kop. 75;

za uszycie takiej samej koszuli z gorsem gładkim, kop. 60;

za uszycie Koszuli męzkiej bez kołnierzy i mankietów, kop. 50;

za uszycie Koszuli damskiej, od kop. 40 do rs. 1 kop. 50;

poręczając przytem za dobry krój koszul męzkich, stanowiący ich główny i nieodzowny warunek. (1—3) —9513—

Poszukują miejsc

Guwernerowie francuzi z niemieckim językiem, Angielka z francuzkim, niemieckim, muzyką i śpiewem. Nauczycielki Polki z dobrą muzyką. Niemka z angielskim i francuzkim. Guwerner Szwajcar z językiem polskim, przyspasabiający w naukach klasycznych do Gimnazjum. Guwernantki francuzki. Nauczyciel z muzyką, konwersacją niemiecką i rysunkami. Nauczyciel Niemiec, z francuzkim russkim z patentem z Uniwersytetu Darpackiego, bliższa informacja Krakowskie Przedmieście Nr 15, pałac Hr. Potockiego, u pośredniczącej w rekomendowaniu K. **Szwarcer.**

(1 — 3) — 9511—

„Ważna wiadomość dla Kapitalistów.

W jednym z miast gubernialnych Królestwa jest **DOM** massiw murowany, piętrowy, do sprzedania za nizką cenę, tak, że nabywca od włożonego kapitału dostanie czystego 14 procent. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —5902—

W Składzie Lakierów i Farb

J. A. KRAUSSE

przy ulicy Miodowej, Nr 8 (484), wprost Rządu Gubernialnego, jak każdorocznie tak i w tym roku jest do sprzedania

KIT ZIMOWY

w massie, do zalepiania okien dubeltowych, funt Kop. 3 (Gr. 6),

i takiż Kit w proszku, suchy, z przepisem w użyciu, funt Kop. 4 (Gr. 8).

Kit olejny do szyb.

Kit olejny kolorowy do podłogi, funt po Kop. 10.

Sznury z waty, **Opaski** z guttaperchy do zaopatrzenia szczelnie okien dubeltowych na zimę. (1—3) —9530—

Dragées Meyuet

a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa. (1—36) - 9527 -

---



Kilkaset Rs. dla Emeryta

pobierającego znaczniejszą emeryturę, jest do wypożyczenia.

Wiadomość pod N-rem 533, w lokalu Nr 2, wprost kolumny Zygmunta. (1 -1) 9514—

Pierwszy transport

Śliwek Węgierskich

słodkich, otrzymał **Skład Owoców Franciszka Wróbel**, wprost statuy Kopernika i sprzedaje takowe pud po rs. 4 kop. 80, pół puda rs. 2 kop. 40, ćwierć puda rs. 1 k. 20, na funty pojedynczo funt kop. 12½. (1 -6) — 9529 —

Żądanym jest dobry

E k o n o m

do dóbr w blizkości Warszawy, z świadectwami, oraz **Leśniczy** obznajmiony dokładnie z leśnictwem. — Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka.

(1 - 3) — 9508.—

Główna Fabryka

Farbowania Futer,

przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 37, obok Hotelu Saskiego, należąca do P. **Szlamy Lazera,** przeniesioną została na ulicę Franciszkańską, Nr 1798, do domu Winawera.

(1—3) —9498—



Dom z Ogrodem,

czyniący netto dochodu 10%, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.

Wiadomość u Właścicielki. Ulica Wiejska, Nr 6.

(1—1) —9509—

Po Rs. 1 i Rs. 1 Kop. 50,

oprawia się portret

S Y R O K O M L I

litografowany, w złocone ramki,

u Ramiarza Credo.

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś go Krzyża.

(1—3) - 9500—

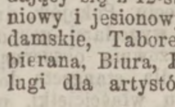


Są do sprzedania

M e b l e,

przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 18, u Stolarza, jako to: Garnitur orzechowy, składający się z 12-stu Krzeseł; Garnitury: Mahoniowy i jesionowy, używany; Kozetka i Fotele damskie, Taborety do fortepjanu, Szafa rozbierana, Biura, Łóżka, Stoły kuchenne i Stalugi dla artystów, **za ceny przystępne.**

(1—3) - 9448 -



Do sprzedania **Garnitur Mebli** Mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu przed Kanapę, Stolika do kart; **dwa Łóżka. Szafa** rozbierana, **Lustro, Biórko, Sofką** do bielizny i t. p., oraz **Sztychy ładne, Landszafty i Dywan.** Ulica Marszałkowska, Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą, wchodząc w sień pierwsze drzwi po lewej stronie. (3—3)—9368—



Są do sprzedania:

Sofa jesionowa nowa i **2 Fotele**, jeden rypsem kryty a drugi skórą amerykańską.

Ulica Nowy-Świat, Nr 32 domu, wprost Chmielnej ulicy. Wiadomość u Tapicera.

(2—2) —9424—



Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM

masiw murowany, oraz potrzebną jest Summa 4,200 rsr., na pierwszy Numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Wiadomość przy ulicy Inflantskiej Nr 15 nowy, u Właściciela. (2 — 3) —9426 —



Dla braku miejsca jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, safjanem krytych, złożony z Kanapy, 2-ch Foteli, i 6-ciu Krzeseł, za rsr. **75;** Stolik do kart jesionowy, takaż Umywalnia i t. p. przedmioty. Nowy-Świat Nr 70, mieszkania Nr 2, na pierwszem piętrze;

(1 — 3) — 9521 —



Z powodu zwinięcia domu familijnego, jest zaraz do sprzedania **Garnitur** mały **porządnych Mebli** mahoniowych, aksamitem zielonym krytych na rolkach, pod pokryciami w dobrym stanie, oraz dwa Łóżka parzyste, Szafa z półkami jesionowa i Lustro spore w ramach złoconych. Nadto galowy Mundur haftowany klassy VII-ej z kapeluszem i szpadą. Wiadomość w domu Nr 691 (70), przy ulicy Leszno, mieszkania Nr 3.

(1 — 1) — 9516—



Jest zaraz do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu owalnego i Konsolki, zielonym adamaszkiem kryte, za cenę rubli 100. Krakowskie Przedmieście Nr 21, mieskania Nr 4, na drugiem piętrze. (1 — 2) —9519 —



Jest do sprzedania

Powóz do podróży,

w dobrym stanie, i **Krakowskie Chomonta** bardzo mało używane, na parę koni. Ulica Bielańska, w domu byłej Mennicy. Wiadomość u Stróża przy bramie.

(3 – 3) —9416 —

Osoba płci żeńskiej, lubiąca porządek i spokój, może zaraz znaleść

M i e s z k a n i e

przy pojedynczej kobiecie, w domu pod Nr 25, róg Bednarskiej i Skweru. Wiadomość u Stróża.

(2—3) —9451—

Potrzebne jest

MIESZKAIE

od Nowego-Roku 1872, z trzech lub czterech Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią, przy ulicy Senatorskiej, Wierzbowej, Czystej, Bielańskiej, Mazowieckiej i Królewskiej. Osoba mająca takowe zechce przysłać adres, do sklepu P. Chodowieckiego, przy placu Teatralnym, w domu Brunweja. (1 — 2) —9517—

Dwie Wozownie,

Stajnia obszerna, **Pokój** przy Stajni z Piecem, i **dwie Góry**, do najęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu u Właścicielki przy ulicach: róg Kruczej i Żórawiej, Nr 1615, nowy 15. (1—3) —9518 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE

złożone z 5-ciu najmniej Pokoi, umeblowane.

Ktoby miał takowe, raczy nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ pod literami K. G. (1—2) —9455 –



W Niedzielę, dnia 29-go b. m., zgubioną została **Książka do Nabożeństwa** w języku niemieckim, z cyfrą K. W., jadąc dorożką z ulicy Siennej, Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Żabią i t. d., na ulicę Mylną. Łaskawy Znalazca takową oddać raczy do Apteki T. Heinricha, przy ulicy Wierzbowej, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

(1—1) —9505—

Rs. 10 nagrody.

W dniu 26-tym b. m. skradziono z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej, Nr 18 nowy, piętro 2-gie, krótki czarny jedwabny kobiecy **PALETOCIK** podbity jedwabiem, biało pikowanym i obsadzony skunksami, z rękawami szerokiemi. Ostrzega się każdego aby takowego nie nabywał, a kto takowe odszuka i zwróci, powyżej oznaczoną nagrodę otrzyma.

(2—2) —9467—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c.— nowy 5). Дозволено Цензурою.